

WIADOMOŚCI BANKU POLSKIEGO

(Drukowane jako rękopis).

Rok VII.

WARSZAWA, DNIA 30 CZERWCA 1930 R.

Nr. 12.

TREŚĆ:

Ruch służbowy	str. 119	dawnione kupony od pożyczek państwowych, do Dy-	
Nieprzyjmowanie weksli do dyskonta lub inkasa z zazna-		rekcji Banku	116
czonym na nich adresem głównego dłużnika „Skrytka		Niepotrzebne prowadzenie kontroli druków, książek, formu-	
pocztowa Nr.”	119	larzy i t. p. w formie kartoteki	120
Niewłaściwe kierowanie klientów, przedstawiających prze-		Zagadnienie „taniego pieniądza” we Francji	120

Ruch służbowy.

Nominacje.

P. Bolesław Oczechowski, Dyrektor Oddziału Głównego, mianowany Naczelnikiem Wydziału Personalnego, zaś od 16 lipca 1930 r. — członkiem Dyrekcji Banku.

Przeniesienia.

P. Jan Fallenbüchl, Naczelnik Wydziału Personalnego, przeniesiony na stanowisko Dyrektora Oddziału Głównego.

Urlop Zastępcy Naczelnego Dyrektora.

Zastępca Naczelnego Dyrektora, p. Karol Rybiński, rozpoczął urlop, który trwać będzie do 30 września b. r.

Nieprzyjmowanie weksli do dyskonta lub inkasa z zaznaczonym na nich adresem głównego dłużnika „Skrytka pocztowa Nr.”.

(Dział IV i IX Spisu Okólników).

W notatce, zamieszczonej w Wiadomościach Banku Polskiego Nr. 18 z 30 września 1929 r., na str. 149, wyjaśniono, że adres akceptanta (wystawcy — przy wekslu własnym) powinien być dokładny, ażeby posiadacz wekslu mógł przedstawić go w terminie do zapłaty i dokonać ewentualnego aktu protestu. Ponieważ zdarzają się wypadki przedstawiania w Oddziałach weksli, na których adres akceptanta (wystawcy), względnie miejsce płatności, zawiera obok wskazania miejscowości, tylko oznaczenie „Skrytka pocztowa Nr.”, a określenie takie w rozumieniu prawa wekslowego nie może być uważane ani za lokal, gdzie winna być dokonana zapłata, ani też wogóle za miejsce płatności, należy weksli tego rodzaju, jako z błędem formalnym, nie przyjmować ani do dyskonta, ani do inkasa.

Treść powyższą należy zaznaczyć w Instrukcji Służbowej cz. VI, str. 4.

Niewłaściwe kierowanie klientów, przedstawiających przedawnione kupony od pożyczek państwowych, do Dyrekcji Banku.

(Dział IX Spisu Okólników).

Wśród kuponów od obligacji pożyczek państwowych, przedstawianych do realizacji, spotyka się dość często kupony przedawnione, przyczem niektóre Oddziały informują klientów, ażeby zwracali się do Dyrekcji Banku z prośbą o zezwolenie na wypłatę. Ponieważ Dyrekcja Banku może decydować tylko o wypłacie przedawnionych kuponów od akcji Banku Polskiego (obecnie Nr. 1 — Okólnik Nr. 11 z 10 lutego 1930 r.), a nie ma żadnego uprawnienia do udzielania zezwoleń na realizację przedawnionych kuponów od papierów państwowych, należy objaśniać klientów, że kupony takie nie przedstawiają żadnej wartości (I. Sł. cz. VI, str. 41) i kierowanie podań do Ministerstwa Skarbu jest zupełnie bezcelowe.

Niepotrzebne prowadzenie kontroli druków, książek, formularzy i t. p. w formie kartoteki.

(Dział I Spisu Okólników).

Wezwanie Dyrekcji Banku w sprawie oszczędnego używania druków i przyborów biurowych, powtarzane kilkakrotnie (ostatnio w Okólniku Nr. 14 z 28 lutego 1929 r. oraz w notatce, zamieszczonej w Wiadomościach Banku Polskiego Nr. 8 z 30 kwietnia 1929 r., str. 73), skłoniło niektóre Oddziały do zastosowania ścisłej kontroli, polegającej na zaprowadzeniu specjalnej kartoteki lub książki kontowej dla poszczególnych druków, formularzy, książek, materiałów piśmiennych i przyborów biurowych. Ponieważ kwestja racjonalnego posługiwania się drukami i książkami nie znajduje celowego rozwiązania w automatycznym prowadzeniu i wykazywaniu stanu poszczególnych sort druków lub przyborów biurowych, lecz w oszczędnym używaniu i zastosowywaniu ich do właściwego celu, winny Oddziały zaniechać prowadzenia wspomnianej kontroli, wymagającej pewnego nakładu pracy i czasu przynajmniej jednego pracownika, a starać się tylko o to, ażeby wszelkie materiały, ułożone w ustalonym porządku, były należycie przechowywane i wydawane w odpowiednich ilościach.

Z biegiem lat nagromadziły się w Oddziałach dość znaczne ilości druków i książek unieważnionych, które mogą być używane do sporządzania kontrolnych zestawień, zapisków, oraz dokonywania obliczeń przy załatwianiu codziennych czynności bankowych.

Zagadnienie „taniego pieniądza” we Francji.

Zgodnie z długoletnią tradycją przedwojenną Francja posiada z pośród wszystkich państw najniższą oficjalną stopę dyskontową. Wprawdzie w pierwszych dniach czerwca r. b. Bank Federalny w Nowym Jorku, podobnie jak Bank Francuski, obniżył swą stopę do $2\frac{1}{2}\%$, to jednak pozostałe banki federalne nie poszły za tym przykładem i stosują nadal 3—4% w stosunku rocznym, przyczem tak w Stanach Zjednoczonych jak również w Anglii, gdzie bank centralny stosuje 3% w stosunku rocznym, wystąpiły symptomy, które mogą uniemożliwić utrzymanie stóp oficjalnych w tych krajach na obecnie niskim poziomie. Tymczasem we Francji w dalszym ciągu istnieje możliwość dalszej obniżki stopy banku centralnego, mimo że znalazła się ona na niebywale niskim poziomie, nienotowanym od lat kilkudziesięciu.

Niski poziom stopy oficjalnej we Francji obecnie jak i przed wojną znalazł silne zabezpieczenie w polityce banku centralnego. W ciągu kilkudziesięciu lat przed wojną światową Bank Francuski unikał podwyższania stopy dyskontowej, głównie dzięki stosowaniu t. zw. polityki premjowej w stosunku do wymieniających banknoty na złoto; obecnie polityka premjowa zastąpiona została przez jeszcze bardziej skuteczną „politykę dewizową”. Polega ona na tem, że zamiast podwyższania stopy dyskontowej dla zahamowania ewentualnego odpływu złota, Bank Francuski dokonywa sprzedaży dewiz. Tym sposobem kurs franka zostaje szybko podnoszony do poziomu, przy którym eksport złota przestaje się opłacać. Polityka dewizowa jest o tyle dogodniejsza od polityki premjowej, że może ona zastąpić podwyżkę stopy oficjalnej również w razie konieczności przeciwdziałania trudnościom ściśle wewnętrznym. Np. gdyby rozwój sytuacji gospodarczej wymagał zmniejszenia ilości środków płatniczych, Bank Francuski będzie mógł wycofać znaczną ilość banknotów drogą sprzedaży posiadanych dewiz zagranicznych, bez potrzeby uciekania się do restrykcji kredytowych. Wobec możliwości wielostronnego stosowania polityki dewizowej, wysoki poziom rezerwy dewizowej stanowi silną gwarancję stałości i niskiego poziomu stopy dyskontowej Banku Francuskiego. Oczywiście, analogiczne znaczenie w tym względzie posiada również olbrzymia rezerwa kruszcowa Banku, która pozwala na rozległe zaspokajanie potrzeb kredytowych i umożliwia utrzymanie stopy na niezmiennym poziomie nawet mimo przejściowo niekorzystnego kształtowania się bilansu płatniczego kraju.

Rezerwa kruszcowa Banku Francuskiego, która w połowie czerwca dosięgnęła sumy 43,9 miliardów fr., przekraczając $2\frac{1}{2}$ -krotnie wysokość rezerwy przedwojennej, objawia stałą tendencję do dalszego wzrostu pod wpływem dodatniego kształtowania się bilansu płatniczego. Zaledwie skończył się okres silnego importu złotego kruszcu do Francji w związku z przeprowadzaniem subskrypcji na akcje Banku Rozrachunków Międzynarodowych i na obligacje pożyczki reparacyjnej, a już rozpoczęła się nowa fala napływu złota w związku z otwarciem sezonu turystycznego; w ten sposób od początku maja rezerwa kruszcowa Banku Francuskiego wzrosła zgórą o $1\frac{1}{2}$ miljarda fr. W najbliższym czasie rezerwa ta zasilona zostanie poważnie w wyniku repartycji wpływów z pożyczki reparacyjnej, gdyż Francja uzyska z tej pożyczki o około 50 milj. \$ więcej, aniżeli wynosiła suma obligacji, nabytych przez subskrybentów francuskich. Stały wzrost rezerw kruszczowych znajduje podstawę przedewszyst-

kiem w znacznych krótkoterminowych lokatach zagranicznych kapitału francuskiego, które w dużej mierze powstały jeszcze przed ustabilizowaniem waluty francuskiej, i które pozostają w stanie powolnej, ale trwałej repatriacji. Poza tem na zwiększenie się dodatniego salda płatniczego wpływa również spadek deficytu bilansu handlu zagranicznego, jaki zaznaczył się w ciągu ostatnich kilku miesięcy.

Wysoki poziom i stały wzrost rezerwy kruszcowo-dewizowej nie tylko wpływa bezpośrednio na utrzymanie stopy dyskontowej Banku Francuskiego na niskim poziomie, ale jest również główną podstawą niebywalej płynności, jaka panuje na francuskim rynku kredytowym. Wślad bowiem za wzrostem rezerwy kruszcowej wzrasta obieg banknotów, powiększając w sposób wydatny ogół środków płatniczych, jakimi rozporządza rynek pieniężny.

Wybitna płynność na rynku kredytowym znajduje podstawę nie tylko w działalności banku centralnego, ale również w poczynaniach Rządu, Kasy Amortyzacyjnej i banków francuskich.

Polityka zmniejszania obciążenia podatkowego, jaką zaczął stosować rząd francuski, nie może pozostać bez wpływu na zasobność rynku pieniężnego; w wyniku przeprowadzenia już zdecydowanych ulg podatkowych o 5,5 miljarda fr., zwiększą się o analogiczną sumę środki dyspozycyjne rynku. Obniżenie ciężarów fiskalnych będzie mogło być dokonane tem pewniej, że począwszy od nowego roku budżetowego zaczęną napływać spłaty ze strony Niemiec, zagwarantowane przez plan Younga. W budżecie obecnie wykonywanym przewidziana jest pierwsza spłata z tego tytułu w wysokości 1.800.000.000 fr.

Równolegle do systematycznego obniżenia świadczeń fiskalnych, Kasa Amortyzacyjna prowadzi energiczną akcję amortyzacyjną, która w sposób bezpośredni wpływa na zwiększenie płynności na rynku kredytowym. Począwszy od 1-go października 1926 r. Kasa Amortyzacyjna wykupiła zobowiązań państwowych na sumę ponad 20 miliardów fr., a w najbliższym czasie wpłynie do Kasy z tytułu repartycji wpływów z pożyczki reparacyjnej poważna suma około 132 milj. \$, która poświęcona będzie wyłącznie na dalszą amortyzację długów państwowych. Naturalnie że rentjer, który wzamian za wylosowaną obligację otrzyma gotowiznę, tylko w rzadkich wypadkach poświęci ją na cele konsumcyjne, najczęściej zaś starać się będzie o znalezienie dla niej nowej lokaty.

Wreszcie obok akcji rządu i Kasy Amortyzacyjnej, również poczynania banków francuskich przyczyniły się do ugruntowania płynności na rynku kredytowym. W r. 1929 znakomita większość banków akcyjnych podniosła wydatnie kapitały własne drogą wypuszczenia nowych emisji akcji. W ten sposób banki zaabsorbowały całoroczny przyrost wkładów, które wobec tego nie uległy zwiększeniu, ale jednocześnie przygotowały się do znacznego rozszerzania operacji akceptowych i finansowych, gdyż kapitały własne banków wzrosły w ciągu roku z 2.221 na 4.002 milj. fr. W roku bieżącym, wobec zakończenia procesu powiększania kapitałów własnych przez banki, wkłady wszelakiego typu zaczęły zwiększać się i wzrost ich w ciągu pierwszego kwartału wyniósł około 1 miljarda fr.; jednocześnie zaznaczył się silny wzrost wkładów w kasach oszczędności.

Tymczasem, gdy płynność rynku zaczęła wzmacniać się, a wzmocnienie sytuacji banków przygotowało je do szerszej ekspansji kredytowej, zapotrzebowanie na kredyt nagle znacznie obniżyło się pod wpływem załamania się konjunktury gospodarczej kraju. Nadprodukcja, spadek cen i idące wślad za tem zmniejszenie się obrotów gospodarczych oraz długotrwała baisse'a giełdowa, przyczyniły się do zmniejszenia popytu na kredyt. Nastąpił znaczny spadek portfeli wekslowego w banku centralnym i w bankach akcyjnych; w tych ostatnich w ciągu pierwszego kwartału r. b. portfel wekslowy zmniejszył się równo o 1 miliard fr., a jednocześnie pogotowie gotówkowe wzrosło o 1,3 miljarda fr.

W wyniku tego rodzaju kształtowania się sytuacji rynkowa stopa dyskontowa obniżyła się do 2% w stosunku rocznym, a pieniądź dzienny w praktyce nie znajduje lokaty; w pierwszych dniach czerwca oddawano go przy stopie 1% w stosunku rocznym, co jest objawem anormalnym, dotychczas nienotowanym.

Jedynym wyjściem z tej wyjątkowej sytuacji — według opinii sfer fachowych — jest rozwój ekspansji kapitału francuskiego zagranicę przez wprowadzenie na rynek francuski papierów wartościowych, lub też drogą szerokiego otwarcia rynku francuskiego dla emisji obligacji zagranicznych a ewentualnie zaś drogą bezpośredniej akcji finansowej banków francuskich.

Ekspert kapitałów może położyć kres ciągłemu spadkowi oprocentowania, który osłabia tempo kapitalizacji i wpływa hamująco na pęd ku oszczędności.

Następnie rozwój lokat zagranicznych jest jedynym sposobem wstrzymania nieustannego napływu złota do Francji, co byłoby wielce pożądane chociażby z tego względu, że kruszec ten nie przynosi krajowi żadnego dochodu, gdy tymczasem poświęcony na sfinansowanie pożyczek zagranicznych może przynosić poważne odsetki. Dalszy import kruszczu mógłby wywołać trudności na rynkach zagranicznych, co niewątpliwie w perspektywie pewnego czasu wywarłoby wpływ ujemny na kształtowanie się sytuacji gospodarczej Francji.

Wreszcie, działając w kierunku zmniejszenia rezerwy kruszcowej, eksport kapitałów może przyczynić się do skurczenia nadmiernego obiegu banknotów, którego wysokość przybiera rozmiary niepokojące. W połowie czerwca obieg biletów Banku Francuskiego osiągnął nigdy dotychczas nienotowaną wysokość 71,9 miljarda fr., co jest prawie dokładnym odpowiednikiem rezerwy kruszcowej i dewizowej Banku, która wynosi 69,3 miljarda fr. Jeśli uwzględnić, że w końcu 1913 r. obieg banknotów wynosił 6,0 miliardów fr., to nawet biorąc pod uwagę wskaźnik deprecjacji walutowej, wypadnie stwierdzić, że obecna wysokość obiegu jest nadmierna, chociażby z tego względu, że tymczasem rozwinął się znacznie obrót bezgotówkowy. Nadmierna ilość znaków płatniczych w obiegu może stać się przyczyną, jeśli nie wzrostu cen, to zahamowania ich tendencji spadkowej, co wywołałoby szkodliwą dla życia gospodarczego dysproporcję między poziomem cen we Francji i zagranicą.

Nakoniec rozwój lokat zagranicznych kapitału francuskiego uważany jest za skuteczny sposób utorowania drogi towarom francuskim zagranicą. Wiadomo bowiem, że towary idą wśląd za kapitałami i że przy okazji udzielania kredytów można wyrobić dla eksporterów cenne przywileje i udogodnienia.

Mimo istnienia licznych argumentów, dowodzących, że eksport kapitałów zagranicę jest dla Francji rzeczywistą koniecznością gospodarczą, nie przybrał on dotychczas większych rozmiarów, ale przeciwnie napotyka jeszcze obecnie na liczne trudności.

Przez szereg lat rozwój lokat zagranicznych uniemożliwiony był przez wysokie opodatkowanie emisji zagranicznych (4%) oraz dochodu od zagranicznych walorów (25%). Wprawdzie w drugiej połowie roku ubiegłego parlament francuski powyższe stawki podatkowe obniżył, ale przedewszystkiem obniżka ta w praktyce okazała się niezupełnie dostateczną (2% i 18%), a następnie rząd francuski jedynie w wyjątkowych wypadkach udzielał pozwoleń na emisje zagraniczne, pragnąc zachować pożądaną płynność rynku kredytowego do czasu przeprowadzenia subskrypcji na obligacje pożyczki reparycyjnej, na której powodzeniu specjalnie mu zależało.

Istniały także inne względy, dla których czynniki oficjalne uznały utrzymanie płynności na rynku kredytowym za celowe. W dużej mierze dzięki tej płynności Francja, jak wiadomo, uniknęła kryzysu gospodarczego. Tempo produkcji nie doznało naogół osłabienia, a jedynym refleksem przewlekłego międzynarodowego przesilenia gospodarczego jest powolny spadek cen i trudności w niektórych dziedzinach zbytu. Zamiast kryzysu we Francji dało się odczuć zaledwie pewnego rodzaju osłabienie konjunktury.

Ten pomyślny fakt okazał się szczególnie korzystnym dla rządu francuskiego, gdyż wpływy podatkowe przewyższyły poziom z lat ubiegłych, a nadwyżki budżetowe stały się zjawiskiem powszednim. Korzystając z jednej strony ze wzrostu wpływów skarbowych, a z drugiej strony z wyjątkowej płynności na rynku kredytowym, rząd francuski dokonał szeregu bardzo pomyślnych konwersyj i spłat, co wydatnie poprawiło stan finansów państwowych.

Można było również spodziewać się, że stale zwiększająca się zasobność rynku kredytowego wpłynie na przełamanie słabej od dłuższego czasu tendencji giełdowej, tembardziej, że w miarę obniżania się kursów, przeciętna rentowność papierów wartościowych zaczęła powiększać się. Tymczasem jednak okazało się, że giełda jest w większym stopniu, niż jakakolwiek inna dziedzina życia gospodarczego, zależna od tendencji na rynkach zagranicznych. Pomimo dużej płynności na rynku wewnętrznym, kursy giełdowe nie poprawiają się, przyczem znamienym jest fakt, że ogólna suma nowych emisji uległa w ostatnich miesiącach znacznemu zmniejszeniu.

Brak korzystnych i solidnych lokat w kraju był rozstrzygającym czynnikiem, który uczynił aktualnem zagadnienie rozwoju lokat zagranicznych kapitału francuskiego. Ogólne uznanie zyskało hasło, że Paryż winien stać się światowym rynkiem finansowym. Na drodze ku jego realizacji obniżone zostało opodatkowanie walorów zagranicznych oraz utworzony został wspólnymi siłami najpoważniejszych banków francuskich Bank Akceptowy. Właściwym jednak momentem, od którego zapewne rozpocznie się na szerszą skalę zakrojona ekspansja kapitału francuskiego, jest ostateczne pomyślnie zakończenie subskrypcji na akcje Banku Rozrachunków Międzynarodowych i na obligacje pożyczki, opartej na planie Younga. Pierwszą z tych emisji subskrybenci pokryli 158-krotnie, drugą zgóry 3-krotnie. Kapitały, które przy subskrypcjach tych nie zostały uwzględnione, zaciążyły na rynku kredytowym. Część z nich, według ostatnich wiadomości, skierowała się do Niemiec, gdzie nabyto na rachunek kapitalistów francuskich większe ilości akcji przemysłowych i papierów o stałym oprocentowaniu. Inna część tych kapitałów znajdzie lokatę w emisjach zagranicznych, jakie przygotowywane są na rynku francuskim. Zainteresowanie walorami zagranicznymi stale wzrasta, czego dowodem jest podniesienie się wskaźnika ich kursu na giełdzie paryskiej.